

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. ***
Nekrologi i reklamy 1 złoty. **

*** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
** Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

DR. MED.

Henryk Frenkel

Specjalista chorób oczu

asystent Prof. K. Noiszewskiego w Klinice Ocznej Uniwersytetu
Warszawskiego

Przyjmuje od 10 do 4 w niedziele u p. Lek. Dent.
Mintz, ul. Podrzeczna Nr. 17 w Łowiczu. 2—2

PP. Prenumeratorom

którzy nie otrzymali Nr. 25 „Łowiczana” z powodu konfiskaty mogą takowy otrzymać w księgarni
K. Rybackiego lub w redakcji „Łowiczana”.

Obrona rolnictwa.

Rolnictwo nasze przeżywa w ostatnich czasach bardzo ciężkie trudności, wszyscy wiedzą o tem i wielu zdaje sobie sprawę z tego, że bez uzdrowienia stosunków w rolnictwie nie może być mowy o właściwym rozwoju gospodarczym kraju. Wielki spadek cen zboża w ostatnich miesiącach, duże trudności kredytowe i brak zbytu doprowadziły w rolnictwie do takiego stanu, że grożą zniszczeniem warsztatów rolnych tak większe jak i mniejsze. Stronnictwo Narodowe od szeregu miesięcy zwracało uwagę na wadliwą politykę gospodarczą rządu w stosunku do rolnictwa. Sprawami temi zajął się także ogólny zjazd Stronnictwa Narodowego, który się odbył dn. 30 ubiegłego miesiąca w Poznaniu. Wobec przedstawicieli z całej Polski w liczbie 3 tysięcy osób, wobec mieszkańców miast i wsi, w uchwałę jednomyślną stwierdzono, że wytwórczość kraju musi być zwiększona, a rolnictwo, od którego w znacznej mierze w kraju wybitnie rolniczym zależy rozwój przemysłu, rzemiosła i handlu, winno być otoczone szczególną opieką. O położeniu rolnictwa mówili na zjeździe posłowie: wicemarszałek Seweryn Czetwertyński i Milik. Pierwszy mówca przypomniał, że rolnictwo polskie w życiu gospodarczym państwa winno zajmować miejsce czołowe, trzy czwarte państwa bowiem zajmują warsztaty rolnicze, władze powinny z natury rzeczy rolnictwo

popierać, a nie krępować go, rządy pomajowe tymczasem nie uznają tej konieczności, minister rolnictwa oświadczył na otwarciu wystawy hodowli bydła w Poznaniu: „Rolnik polski powinien wytrwać, a będzie zbawion, powinien wytrwać, mimo obecnych trudności”. Przyznano się otwarcie, że rząd od 3 lat popełnia wiele omyłek w stosunku do rolnictwa. Rząd przez skup zboża na jesieni zagranicą sprawił to, że skarb państwa stracił w ciągu roku 100 milionów, czyli 2 razy tyle, ile miał z podatku gruntowego.

Rząd płacił za zboże zagraniczne 46 złotych. Gdyby nie sprowadzono zboża z zagranicy, to rolnik otrzymałby za zboże krajowe nie 20, jak obecnie, ale przeciętnie 40 złotych, wtedy tysiąc pięćset milionów pozostałoby w kieszeni rolnictwa polskiego. Suma ta wystarczyłaby na opłacenie i poprawienie gospodarki rolnej i na opłacenie wszelkich podatków, które coraz trudniej obecnie rolnikom płacić. Wtedy można było doczekać się właściwego rozwoju rolnictwa. Nie można zaś nazwać poparciem rolnictwa udzielanie w 1927 i 1928 r. pożyczek na złych warunkach, które prowadzą rolnictwo nasze do ruiny. Ci właśnie rolnicy, którzy otrzymywali na niekorzystnych warunkach kredyty rządowe, znajdują się w warunkach bardzo trudnych, o wiele gorszych niż rolnicy narodowcy, którym pożyczek odmawiano. Społeczeństwo musi być świadome znaczenia rolnictwa w państwie i powinno stanowczo domagać się roztropnej polityki gospodarczej rządu. Kto tamuje rozwój rolnictwa naszego, ten wiedzie do zguby jego i państwa.

Posel Milik, włościanin z Podlasia, zwrócił uwagę także na błędy polityki obecnego rządu w stosunku do rolnictwa w ostatnim roku gospodarczym, a przede wszystkim na obłożenie cłami wywozu zboża, na przywóz zboża z zagranicy i na masowy wywóz potrzebnych dla hodowli pasz, przede wszystkim otrąb. Posłowie narodowi przeciwko tym zarządzeniom rządu występowali, niestety, nie znaleźli ani w rządzie ani w Sejmie dla swych słusznych wniosków poparcia. Przypomniał posel Milik zdanie ministra rolnictwa, że wysokie ceny zboża są szkodliwe, gdyż osłabiają zmysł oszczędności u rolników, a pobudzają do używania. Zapomniał p. minister o tem, o czem dziś wie w Polsce każdy rzemieślnik i robotnik, że jeżeli rolnik ma małą cenę za zboże, to wówczas nie ma za co kupić w mieście ani narzędzi rolniczych, ani przyodziewku. Zwrócił uwagę posel Milik, że stronnictwa lewicowe,

do których należy także Wyzwolenie i Związek Chłopski nie obronią rolnika, gdyż one przyczyniły się do dojścia do władzy obecnego rządu. Poza tem lewicowe stronnictwa włościańskie są w ścisłym sojuszu z socjalistami, którzy stale walczą z wytwórcą i domagają się od rządu takiej polityki, któraby dała tanie zboże i tanie mięso. Zapominają o tem lewicowcy, że zubożenie rolnika doprowadzi do tego, że w miastach będzie zupełny zastój w przemyśle, rzemiośle i handlu, a także rolnik nie będzie miał z czego płacić podatków na utrzymanie państwa. Nigdy stronnictwa klasowe, nawet gdyby istniało w Polsce jedno wielkie stronnictwo rolnicze, bo mówi się dużo obecnie o zjednoczeniu chłopskich stronnictw, o ile te stronnictwa będą związane z socjalistami, interesów rolnika bronić nie będą. Jedynie wszechstanowe i niezależne Stronnictwo Narodowe, które potrafi wśród swoich zwolenników w mieście, co czyni na wszystkich zebraniach, przekonać cały naród o potrzebie poparcia rolnictwa, może zapewnić jego rozwój, o ile Stronnictwo Narodowe znajdzie jaknajszersze poparcie w kraju i jego program gospodarczy będzie obowiązujący w Polsce. To też rolnicy powinni łączyć się w kierunku wysiłki Stronnictwa Narodowego w kierunku poparcia rolnictwa i złączyć się w jego szeregiach.

Zgromadzenie, w którym obok włościan uczestniczyli mieszczanie, robotnicy, inteligencja, gorącymi oklaskami przyjęli wywody mówców, którzy przedstawili program Stronnictwa Narodowego, dotyczący rolnictwa.

Uchwały ogólnego zjazdu stronnictwa i przemówienia przedstawicieli rolnictwa są najlepszym dowodem, że Stronnictwo Narodowe szczerze broni interesów rolnictwa. O tem rolnicy w Polsce pamiętać powinni.

K. Wierczak. *

Komunikat.

Komitet Floty Narodowej rozszerzając coraz więcej działalność swą w kierunku gromadzenia funduszy na budowę Polskiej Floty Morskiej, pragnie podkreślić jeden bardzo dodatni objaw ofiarności nie tylko poszczególnych obywateli, lecz również i całych zrzesseń i instytucji. I tak: na terenie Rzeczypospolitej dotychczas powstało już z górą 500 Kól K. Fl. N., członkowie których opłacają roczne wkładki na rzecz Komit tu Fl. N.

Niezależnie od tego bardzo wiele Sejmików Powiatowych opodatkowało się w roku bieżącym, wstawiając do swych budżetów rocznych kwoty specjalnie przeznaczone na budowę Polskiej Floty Morskiej. Sumy te zostały już przesłane na conto P. K. O. Nr. 30, Komitetu Floty Narodowej.

Komitet Floty Narodowej stwierdza jednocześnie, że tego rodzaju obywatelskie poczynania na rzecz budowy Polskiej Floty Morskiej nie dotarły jeszcze do bardzo wielu samorządów powiatowych.

W przekonaniu, że apel zwrócony w swoim czasie przez Komitet Floty Narodowej do społeczeństwa i instytucji Samorządowych jedynie uszedł uwagi części tych instytucji na terenie Rzeczypospolitej, Komitet Floty Narodowej żywi niepełną nadzieję, że dalsza akcja w kierunku uchwalenia przez Samorządy Powiatowe sum na rzecz budowy Floty Morskiej, rozwinie się i w krótkim czasie na terenie Rzeczypospolitej wszystkie Sejmiki Powiatowe pójdą po linii zasilenia funduszy na rzecz budowy silnej Floty Morskiej. Potrzeby w tym kierunku są wielkie. Państwo nasze pragnąc uniezależnić się od wpływów obcych, a tem samem zatrzymać w kraju kolosalne sumy, jakie płaci innym narodom za przewóz swoich i obcych towarów (w roku 1928 wydała 350 milionów) musi w najbliższych latach posiadać silną flotę morską. Flotę taką Polska będzie mogła posiadać, o ile najszersze warstwy społeczeństwa, t. j. jak poszczególni obywatele tak sfery zamożne oraz instytucje, Samorządy i Gminy w zrozumieniu

Słowo o grzejnikach elektrycznych.

Wybudowaliśmy Elektrownię Okręgową no i cóż?—Nie zużywamy tej energii jaką ona wytwarza. Sochaczew i Skierniewice—zawiodły, miasteczka i wie pobliskie—nie chcą, oświetlamy więc tylko ulice i mieszkania w mieście, a znacznie słabiej na przedmieściach i poruszamy motory mechaniczne.

Te ostatnie Elektrownia uruchamia z dużą stratą dla siebie, gdyż żaden licznik w danym wypadku nie jest w stanie wyznaczyć tę ilość kilowatów jaką dany motor zużywa.

Nic więc dziwnego, że obecnie Elektrownia nasza nie daje narazie tych zysków, jakich, stawiając ją, spodziewaliśmy się.

Lecz niema położenia bez wyjścia i musimy sobie radzić w inny sposób.

Wszystkim wiadomo, że elektryczność po większych miastach ma zastosowanie w szerszym zakresie, aniżeli do celów oświetlenia i uruchomienia motorów warsztatowych.

Tam, w braku odpowiednich mieszkań i chętniej, taniej, fachowo uzdolnionej służby domowej—nasze panie korzystają z energii elektrycznej w gospodarstwie domowym.

W kuchni, na przykład, gotują na kuchence elektrycznej z piecykiem lub bez, używają przyborów kuchennych, (maszynka do siekania mięsa i jarzyn, młynek do kawy i maku, tarka do chrzanu i surowych kartofli, maszynka do krajania chleba, wędlin, maszynka do robienia lodów, maszynka do czyszczenia noży) poruszanych motorkiem elektrycznym, piorą—pralką elektryczną, prasują—maszyną do prasowania, konserwują potrawy w porze letniej—w chłodni elektrycznej.

I to wszystko dzieje się bez kurzu, sadzy, popiołu, swędu i co najważniejsza bez zabrudzenia delikatnych rączek nadobnych pań.

W pokojach panie odkurzają meble i dywany odkurzaczem elektrycznym, froterują—froterką elektryczną, regulują ciepłość—piecykami elektrycznymi, unieczniają dopływ chorobotwórczych bakterij aparatami dezynfekcyjnymi poruszającymi prądem elektrycznym.

W pokojach zaś nieogrzewanych, sklepach i magazynach mężczyźni swym, aby mogli pracować kładą podnózek podgrzewający.

W jadalni przy stole na oczach domowników i gości dzięki prądowi elektrycznemu gotują w maszynkach kawę i herbatę, odgrzewają potrawy na specjalnych odgrzewaczach.

W pokoju sypialnym, w tem sanctuarjum domowym, panie posiadają: aparat do grzania korbówek, inhalator i niezbędną maszynę do szycia—wszystko wprawiane w ruch za pomocą elektryczności.

tej wielkiej potrzeby narodowej, przyłożą swą cegiełkę przez stałe zasilenie funduszków Komitetu Fl. N.

Komitet Fl. N., pokładając wiarę w niespożytą energję i ofiarność obywateli dla dobra wielkiej sprawy, dowody czego niejednokrotnie miały miejsce w historii naszego narodu, żywi nadzieję, że i w tym konkretnym wypadku społeczeństwo nasze spełni swój obowiązek.

Sekretarz Generalny K. Fl. N.
(*gen. M. Zaruski*).

Dnia 7—8 września r. b. odbędzie się w Poznaniu z ramienia Związku Miast Polskich doroczny Walny Zjazd Lekarzy i Działaczy Samorządowych.

Komitet Organizacyjny Zjazdu prosi Panów Lekarzy, Działaczy Samorządowych i Społecznych pracujących w dziedzinie zdrowotności publicznej, o jaknajliczniejszy udział w Zjeździe, którego charakter ze względu na przypadający okres pierwszego dziesięciolecia Niepodległości Polskiej powinien stać się wyrazem postępów poczynionych na polu zdrowia publicznego w miastach polskich i dać wytyczne prace na przyszłość.

Program zjazdu jest następujący:

Dn. 7-go września, sobota godz. 10-ta Otwarcie Zjazdu. Godz. 10-ta do 14-ej Referat Zjazdu: Organizacja i zakres działania samorządowej służby zdrowia w miastach polskich". Referent: Dr. Kacprzak Marcin Kierownik Działu Epidemjologiczno-Statystycznego Państwowej Szkoły Higieny w Warszawie. Koreferaty: „Stan sanitarno-porządkowy miast polskich”.

Koreferent: inż Rudolf Zygmunt (Departament Służby Zdrowia w Warszawie N. S. W.)

Koreferat: „Sprawy medycyny zapobiegawczej w miastach polskich”.

Koreferent: Dr. Czesław Wroczyński (Naczelny Lekarz Kasy Chorych m. st. Warszawy).

Godz. 21-sza Raut w Ratuszu wydany przez Prezydenta Miasta.

Dn. 8-go września niedziela, Godz. 9-ta-14-ta.

I. Referat: „Współdziałanie opieki społecznej z działalnością służby zdrowia”.

Zarząd naszej Elektrowni w celu zaznajomienia szerszego ogółu z tego rodzaju grzejnikami—urządził małą wystawkę z boku werandy cukierni i restauracji „Polonia”.

Wartoby więc, aby i nasze panie, znane z rzadkości, oszczędności i praktyczności, zechciały łaskawie baczniej rozejrzeć się po tej skromnej wystawce, a być może coś z tych przedmiotów wybiorą i zastosują w swem gospodarstwie domowym, tembardziej, że spłatę kosztów ich nabycia i instalacji Elektrownia rozkłada na bardzo dogodnych warunkach a poza tem daje 5%o rabatu na sumarycznym zużyciu prądu jak przy oświetleniu tak i grzejnikami.

Wiem, że mężowie za tego rodzaju radę błogosławić mnie będą, ale człek już przywykł do niewdzięczności ludzkiej, a z resztą ponarzekają, ponarzekają i... przestaną. Aż w końcu, gdy się przekonają o korzyściach grzejników elektrycznych nie jeden z nich powie: „Rzeczywiście, że też, do licha, nie pomyślałem przedtem o tem”.

A koniec taki: Wy, Szanowne Panie, będziecie mieć wygodę i miano „dobrych gospodyń”, Elektrownia—wkroczy na normalną drogę rozwoju, gdyż eksploatować będzie powoli tą energję, jaką wytwarza, miasto-gospodarz—zacznie czerpać zyski, względnie pobierać odsetki od włożonego kapitału

Zyczliwy.

Referent P. Wilczyński (Naczelnik Wydz. Opieki Społecznej w Województwie Poznańskim.)

Koreferent: Dr. Margolis Aleksander (Łódź) Przewodniczący Wydziału Zdrowia Magistratu m. Łodzi.

II. Referat: Stan budownictwa szpitalnego w niepodległej Polsce i sprawy szpitali na Międzynarodowym Kongresie Szpitalnictwa w Ameryce.

Koreferat: „Walka z zakażeniami wewnątrz szpitalnemi w związku z organizacją i budową szpitali”.

Koreferent: Profesor Dr. Szenajch Władysław (Naczelny Lekarz Szpitala Karola i Marii w Warszawie).

Po południu zwiedzanie Wystawy Powszchnej Krajowej i zwiedzanie autobusami urządzeń sanitarnych miejskich. Godzina 12-ta Przedstawienie w Operze (bilety bezpłatne).

Uwaga: Uczestnictwo w Zjeździe należy zgłosić do dn. 1-go września r. b. na ręce Naczelnika Wydziału Zdrowia Magistratu m. Poznania Dr. Tadeusza Szulca (adres: Poznań Ratusz). Wpisowe na Zjazd wynosi 10 zł. może być uiszczone w chwili przybycia do Poznania.

W zgłoszeniach należy nadmienić żądanie zarezerwowania noclegów.

W ogniu walki.

(Gazeta Warsz. z d. 5-7-29.)

Stanisław Pieńkowski—W ogniu walki. Szkice w sprawie żydowskiej. Skład główny w Domu Książki Polskiej. Warszawa, 1929. str. 199.

Stanisław Pieńkowski obdarzony będąc talentem żywym i przenikliwym, wiedzę posiadając w pewnym zakresie gruntowną i przytem dużą znajomość rzeczy i ludzi, ujmuje i rozważa całokształt zjawisk, tworzy trafne oceny i wnioskuje oraz wyrokuje zawse w sposób nieublagany, prosty i zasadniczy. Prace jego literackie i publicystyczne mają plan ustalony zgóry, rozwijają się na przestrzeni lat całych według przemyślanej dokładnie i wielostronnie koncepcji, wykazują, że dobitny stosunek pisarza wobec wszystkiego, co obraża i wręcz godzi w sumienie Polaków, obyczajowość ich i rasę psychiczną, opiera się o idealne zręby plemienne, o prawo niezachwiane i najświętsze do samoistnienia, o prawo do tej własnej roli cywilizacyjnej, którąśmy i krwią i trudem wielkim zdobywali sobie w historii.

Niepokoi Pieńkowskiego, jak i wielu, wielu z nas, niebezpieczeństwo żydowskie, które w rozległych dziedzinach życia polskiego „rośnie, jak lawina i pcha Polskę na skraj przepaści”. Lecz Pieńkowski, psycholog i świetny stylista, jest przecie naturą czynną, bojową i namiętą. Czyn jego, walka—i zasługa—to właśnie te „szkice w sprawie żydowskiej”, które sam nazwał lekceważąco „składankami”, a których doniosłość jest olbrzymia, bowiem głos ich jasny, uczciwy i mocny odwołuje się, przepełniony obywatelską troską, do „instynktu, usypianego w nas przez żydów i ich kreatury”, do „rozsądku i woli”. Pieńkowski nie przeczuwa, nie wróży, nie buduje urojonej grozy położenia,—on widzi ją i ujawnia w zupełnej jej nagości, prawdzie i ohydzie. „Raz trzeba sobie odpowiedzieć wyraźnie”,—mówi,—czego chcemy—żyć czy umierać? Jeżeli chcemy żyć, to nie wolno nam ani na chwilę zamykać oczu na politykę żydowską. Ona to łącznie z masonerją, socjalizmem i polityką niemiecką, przygotowuje Polsce katastrofę, która rozmiarami swemi przewyższyć ma potop szwedzki i trój-rozbiory. Miejscowa, w samej Polsce prowadzona robota żydowska polega na stałym rozkładaniu, rozbijaniu i rozbieraniu narodu

polskiego, ażeby w chwili rozstrzygającej padł bez oporu, jak drzewo przez czerwie od korzeni przeżarte pada pod pierwszym uderzeniem burzy. A chwila ta zbliża się szybko”.

„Żydzi”, — mówi wreszcie w zakończeniu swej książki „W ogniu walki”, — „wzdarli się wszędzie w polski organizm społeczny i państwowy. Państwo i rząd, przedstawicielstwa nasze zagranicą, ministerstwa, urzędy państwowe i samorządy, policja i wojsko, sądownictwo i adwokatura, dziennikarstwo i literatura, nauka i sztuka, instytucje społeczne i kulturalne, rzemiosła, handel, przemysł i finanse, zawody wolne, a nawet życie towarzyskie — w różnych stopniach liczbowych napchane są żydami, albo przez żydów opanowane. Trudności rosną pozatem, z powodów, polegającej na tem, że przybie-rają oni sobie nazwiska polskie, udają Polaków i patriotów, oraz wszelkich często bardzo subtelnych oszustw używają. Przytem liczba ich w danej dziedzinie życia polskiego nie określa jeszcze stopnia opanowania przez nich tej dziedziny, bowiem obejmują oni wszędzie stanowiska kierownicze, naczelne a wtedy jeden żyd starczy za setki... Pomagają żydom w tej akcji Polacy, dotknięci masonerją, socjalizmem, komunizmem i różnemi zbliżonemi do nich prądami i idejami... Zaś ponad tem wszystkim stoi międzynarodowa finansjera żydowska w postaci najstraszliwszej terrorystycznej dyktatury pieniężnej. Skutki tej dyktatury już odczuwamy: w kraju tak od przyrody, bogatym, jak Polska, panuje zastój i bieda w społeczeństwie polskiem. Jesteśmy w biały dzień ograbiani i rujnowani”.

Te parę cytat ze wstępu i zakończenia nowej książki Pieńkowskiego, w której odsłonięte, rzekłbym, zdemaskowane zostało właściwe, wrogie nam oblicze żydostwa, w której klasyfikacji i ocenie uległy wartości, forsowane przez ghetto na rynek narodowych kultur i państwowości europejskich, świadczą o tem, że trud Pieńkowskiego posiada niezwykłą wagę. Należy się doń zbliżyć bezpośrednio i poznać z nim. Będzie to niewątpliwie z pożytkiem nawet dla tych nielicznych, którzy tkwią po uszy w omamie filosemityzmu, którzy czyhających niebezpieczeństw dojrzeć i zwalczać ich przez stawianie tam, grobli, nie chcą, którzy zapominają o starej rzymskiej definicji: „nieprzyjaciele rodzaju ludzkiego”, wynikłej ze znajomości słowa proroków żydowskich, uważających jeden tylko lud za wybrany, a inne za „brud i ślinę, ściekające z naczynia”.

Uśluśhajmyż głosów przestrogi i idźmy ku utrwaleniu wolności naszej, od wewnątrz zagrożonej przez Panjudeę.

J. K.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek Wincentego á Paulo W.
Sobota Czesława W., Emiljana W.
Niedziela Praksedy P. M., Wiktora M.
Poniedziałek Marji Magdaleny, Platona M.
Wtorek Apolinarego B. M.
Sroda Bl. Kunegundy Kr. Polskiej
Czwartek Jakóba Apostoła

Wschód słońca 3.46. Zachód 7.38.

Miejscowa.

— Uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. majora Ludwika Idzikowskiego. Dn. 18 b. m. o 10 z rana, w zapelnionej Kolegji, odprawiona była msza żałobna za duszę poległego bohaterską śmiercią lotniczą ś. p. majora — pilota L. Idzikowskiego. Przed głównym ołtarzem i dookoła symbolicznego katafalku zgromadzili się przedstawiciele

duchowieństwa, rządu, wojskowości, samorządu i społeczeństwa.

Wszyscy ze wzruszeniem wysłuchali modłów przy dźwiękach kwintetu 10 p. p. w chwili ciężkiej żaloby dla lotnictwa polskiego.

— **Tragiczny koniec lotu mjr. Idzikowskiego i Kubali.** Paryż, 13 lipca. W sobotę o godzinie 4.45 rano lotnicy polscy mjr. Idzikowski i mjr. Kubala wystartowali do New-Jorku.

Horta (Wyspy Azorskie) 14.7. Specjalna służba United Press dla „Expressu Porannego”. Samolot polski „Marszałek Piłsudski” uległ katastrofie wczoraj, w sobotę o godzinie 7 wieczorem według czasu miejscowego, czyli o godzinie 9 wieczorem według czasu warszawskiego. Katastrofa nastąpiła podczas przymusowego lądowania w miejscowości Brazideira na wyspie Gracioza, należącej do archipelagu azorskiego.

Wskutek wybuchu zbiorników z benzyną, major Idzikowski został zabity. Major Kubala jest lekko ranny i znajduje się w miejscowym szpitalu. Aparat uległ rozbiciu. Dziś, w niedzielę po południu odbył się w Brazideira pogrzeb mjr. Idzikowskiego, którego pochowano ze wszystkimi honorami.

ś. † p.

Major Ludwik Idzikowski

Iniicjator polskich lotów trans-atlantycznych, mjr. Ludwik Idzikowski urodził się w Warszawie 25-sierpnia 1891 r. Po ukończeniu szkoły handlowej wstąpił na politechnikę. Podczas wojny służył w armji rosyjskiej.

Szkolę pilotów ukończył w r. 1915 w Sebastopolu (na Krymie). Od r. 1918 mjr. Idzikowski pełni służbę w armji polskiej. Był odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Po zawarciu pokoju objął stanowisko instruktora—pilota; w 1925 r. został powołany do wojskowej misji zakupów we Francji.

Dn. 3 sierpnia 1928 r. mjr. Idzikowski i Kubala po raz pierwszy wyruszyli na podbój oceanu. Wskutek defektu w aparacie (wyciek oliwy) wodowali i zostali uratowani przez okręt niemiecki dn. 5 sierpnia 1928 r.

Dn. 13 lipca o godzinie 6 m. 30 1929 r. majorowie donosili przez radio, iż samolot „Marszałek Piłsudski” musi lądować wskutek defektu motoru! I znowu defekt motoru przyczynił się do lądowania...

Dziwny ten motor francuski! Wszak maszyny amerykańskie latają już 246 godzin bez lądowania!

Należy nadmienić, że to już 9-ta próba zdobycia oceanu od brzegów europejskich ku Ameryce.

Burliwy ocean raz po raz pochłania śmiałków wraz z kolosalnem nakładem pracy i kapitału.

Oczekujemy lada chwila startu Polonji z wybrzeży angielskich.

Być może los się uśmiechnie kpt. Kliszowi i Polonia będzie pierwszym samolotem, który przeleci nad Atlantykiem. Nie traćmy nadziei, a bądźmy dumni, że mamy tak nieustraszonych rycerzy—powietrznych.

Magistrat miasta Łowicza przyłączając się do ogólnego smutku, na znak żaloby, wywiesił na ratuszu flagę miejską spowitą czarną krepa. Flaga ta wisieć będzie przez cały tydzień t. j. od 15-go do 21 b. m.

W. D.

— Niebywała wytrzymałość motorów amerykańskich. Aeroplan „Angeleno” opuścił się, po nieudanych próbach zaopatrzenia się raz jeszcze w benzynę podczas lotu, na lotnisko w Culver City,

ustaliwszy rekord lotu bez lądowania na 246 godzin 44 m.

— **Katastrofa amerykańskiego samolotu (hydroplanu) „Untin Bowler”.** Ottawa 15-VII (P. A. T.). Samolot „Untin Bowler”, odbywający lot z Chicago przez Berlin do Warszawy nad północnym Atlantykiem, zepchnięty został przez silny prąd powietrzny z portu Burvell w morze i rozbił się. Załoga samolotu została uratowana.

Kopenhaga 15-VII. Samolot szwedzki „Sweringe” wskutek uszkodzeń przerwał lot transatlantyczny i przebywa na wyspie Grenlandji.

Detrott, lipiec. Lotnictwo amerykańskie przeżyło wielki dzień. Dokonano próbnego lotu na samolocie, popędzanym motorem *Diesla*.

— **Kino wojskowe** wyświetla w dniach 20, 21 i 22 lipca b. m. wspaniały dramat policyjny „*Bestmienni Bohaterowie*”.

W obrazie tym bierze udział 2500 zawodowych policjantów w rolach statystów. Przy pomocy tego filmu poznać można doniosłą rolę jaką odgrywa policja i uczymy się ją cenić.

— **Kino „Eos”** nadaje w dniach 20 i 21 lipca, dramat życiowo-erotyczny „*Dziewczyna ze Spelunki*”.

Jest to sensacyjna historia niewinnej dziewczyny, szantażowanej przez bandę eleganckich włamywaczy.

— **Do Członków Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu oraz osób pragnących wyjechać z wycieczką rzemieślników do Poznania.** Przybliżony termin wyjazdu na P. W. K. w Poznaniu określony został na d. 18 sierpnia r. b. (niedziela).

Uprzejmie prosimy wszystkie osoby pragnące wziąć udział w wycieczce o przybycie w sobotę d. 27 lipca r. b. o godz. 8 ej wiecz. do lokalu naszego (ul. Mostowa) w celu określenia ścisłego terminu wyjazdu oraz formalnego zapisania się na wycieczkę.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu.

Wykaz

osób korzystających z opieki Społecz. od dnia 1 kwietnia 1929 r. do 30 czerwca 1929 r.

Lp	Swiadczenia udzielone niezamożnym mieszkańcom miasta przez Sam. Miejski w Łowiczu na r-k Kasy Miejskiej	Kato- licy		Zydzi		In- nych wyz.		w-g lat		Razem
		Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	do lat 14		
								od lat 15	od lat 15	
1	Ambulator. Miejskie	33	44	12	33	1	1	16	113	129
2	Lekarstwa	16	32	13	43	—	—	22	82	104
3	Wizyty lek. do domu	1	3	—	4	—	—	1	7	8
4	Badanie dzieci Szk. powsz.	—	—	—	—	—	—	—	—	770
5	Opatrunki	—	—	—	—	—	—	—	—	285
6	Szpitala	14	11	2	3	—	—	4	26	30
7	Pogrzeby	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Przytulki i schron.	—	1	—	—	—	—	—	1	1
9	Zapomogi pieniężne	5	3	—	—	1	—	—	9	9
10	Podróżni	84	20	4	1	4	—	—	113	113
11	Porcje mleczne na Stacji Opieki n. M. i Dz.	—	—	—	—	—	—	—	—	11198
12	Porady pielęgniarki	—	—	—	—	—	—	—	—	398
13	Wizyty domowe pielęgniarki	—	—	—	—	—	—	—	—	210
14	Naświetlania kwarc.	—	—	—	—	—	—	—	—	12
	Razem	153	114	31	89	6	1	43	351	13267

Magistrai.

Łowicz, dnia 10 lipca 1929 r.

— **Rower** znaleziony na szosie Kutnowskiej, jest do odebrania za udowodnieniem we dworze w majątku Kiernozia.

— **Kąpiele Miejskie.** Za ubiegłe półrocze 1929 r. wykąpało się w Kąpielach Miejskich 6.996 osób, w tem 4.072—w parowni, zaś, 2.924 — w wannach. Ponieważ Kąpiele czynne były tylko 1—2 dni w tygodniu, przeciętnie kąpało się w tym czasie 166 osób dziennie. Prócz tego wykąpało się w tymże półroczu 1.018 dzieci szkół powszechnych. Koszt prowadzenia kąpieliską w ciągu półroka wynosi złotych 4.351 gr. 37, bez kosztów remontu, z czego na wydatki personalne przypada zł. 1.259 gr. 32.

Zużyto w powyższym okresie 409 korcy węgla 6 centn. 40 kg. drzewa, 137 k. sody, 8 kg. smarów i t. p.

Obecnie, w porze letniej, podczas remontu przeprowadzone będą pewne ulepszenia i przeróbki, które usuną na przyszłość stałe utyskiwania na brak gorącej wody i pary w Kąpielach Miejskich.

Z kraju.

-z- **Pogrzeb ś. p. ks. sen. Jana Albrechta.** Dnia 9 lipca r. b. w Warszawie odbył się pogrzeb ś. p. ks. Jana Albrechta, szambelana Jego Świętobliwości Piusa XI, senatora i założyciela stowarzyszenia robotników chrześcijańskich oraz rektora kościoła św. Marcina. Pochód żałobny prowadzili Ich Eks. ks. ks. biskupi: Gal i Tymieniecki. W pogrzebie brało udział około 60 księży i wielkie rzesze wiernych. Nad grobem przemawiał ks. Adam Wyrębski i p. Dobraczyński.

Cześć zmarłemu, a zasłużonemu pracownikowi i kapłanowi na niwie katolicko-narodowej.

-z- **Przyjazd J. E. ks. kardynała—Prymasa Bournea do Warszawy.** Dnia 14 b. m. przybył do Warszawy w godzinach wieczorowych J. E. ks. kardynał prymas Bournea, który zabawi w Warszawie do dnia 17 b. m., a następnie odjedzie do Anglii.

-z- **Nareszcie.** Władze wojewódzkie łwowskie rozwiązały w tych dniach kilka towarzystw ukraińskich Sokilów i Łubów, które podawały się za organizacje strażackie, a w rzeczywistości były komunistyczne.

-z- **Sokoli z Ameryki przybywają do Polski.** Dnia 13 lipca r. b. przybywają do Polski z Ameryki sokoli w liczbie 200. Przybywają do Polski z orkiestrą,

-z- **Skonfiskowanie zboża.** W okolicy Wielkich Chutor władze policyjne skonfiskowały wielkie ilości zboża, które jak podaje „Głos ludu” miało być przez przemytników przesłane potajemnie do Bolszewji. Dwóch handlarzy aresztowano.

-z- **Straszny Wypadek.** Alojzy Stroński, mieszkaniec wsi Mazańkowice, pędził krowę do domu, która potknęła się i przygniotła swym ciężarem chłopca, który poniósł śmierć na miejscu. Krowa zlamala zaś sobie nogę.

-z- **Nadużycia celne.** W Wilnie w urzędzie celnym wykryto w tych dniach poważne nadużycia przy cieniu towarów. Aresztowano kilkanaście osób zamieszanych w tej sprawie.

-z- **Strajk rolny.** Gazeta „Głos Ludu” donosi, że w Małopolsce Wschodniej w tych dniach przez podżegaczy komunistycznych został wywołany na tle politycznym strajk rolny.

pracę nad reformą podatkową. W Ministerstwie Skarbu rozpoczęły się prace nad reformą podatkową.

-z- **Otwarcie izby rzemieślniczej.** Otwarcie izby rzemieślniczej w Warszawie, jak donoszą gazety, ma nastąpić w końcu sierpnia r. b.

-z- **Polska spłaca swoje długi Angli.** Polska zapłaciła dotychczas Anglii 1,528,916 funtów sterlingów długu. Pozostało jeszcze do zapłacenia 4,412,250 f. st.

-z- **Socjaliści niemieccy w Poznaniu.** W tych dniach przybyło do Poznania 32 socjalistów niemieckich w celu zwiedzenia wystawy.

-z- **Wykrycie wielkiej afery przemytniczej.** Władze policyjne wykryły w okolicach Suwałk dobrze zorganizowaną szajkę przemytników, która naraziła skarb państwa na 5 milionów strat. Wszystkich uczestników szajki aresztowano.

-z- **Powódzie w Małopolsce-Wschodniej.** Donoszą z Małopolski-Wschodniej, że długotrwałe padające tam deszcze spowodowały wylewy prawie wszystkich tam istniejących rzek, tak, że w niektórych rzekach woda podniosła się o 4 metry ponad normalny poziom.

-z- **W obronie prawa i konstytucji.** Donoszą z Poznania, że w tych dniach zebrał się tam w obronie prawa i konstytucji pierwszy polski kongres nauk administracyjnych, który uchwalil szereg ważnych postulatów.

-z- **Burze na Polesiu.** Dnia 7 lipca szalał w całym powiecie pińskim huragan, połączony z wielką ulewą i gradem, które wyrządziły wielkie szkody w wielu majątkach.

-z- **Złapanie niedźwiedzia.** W okolicy Sejna, w tych dniach gospodarze pojмали młodego niedźwiedzia, którego przywieziono do Sejna.

-z- **Skutki ukąszenia szczonego.** Syn robotnika ze wsi Zaluski pod Okęciem, Jan Moczulski został ugryziony w rękę przez szczonego, która została zgangrenowana i lekarze stwierdzili, że w celu uratowania chłopca trzeba dokonać odjęcia ręki.

Ze świata.

-o- **Niepokoje wśród robotników sowieckich.** W Moskwie odbyło się burzliwe posiedzenie sowietu moskiewskiego, które było poświęcone przesileniu żywnościowemu.

-o- **Dziecko porwane przez orła.** W miejscowości Sturgen Bay trzy letnie dziecko zostało porwane przez orła i do dziś dnia go nie odnaleziono.

Cennik

ustanowiony w dniu 6/VII r. b. przez Zarząd m. Łowicza na podstawie rozporządzenia Pana Wojew. Warszawsk. z dn. 30/I 1929 r.

Chleb, bułki, mąka i kasze:

Chleb pyłowy 65% za 1 kgr. gr. 42, Chleb razowy gr. 34, Chleb sitkowy gr. —, Bułka wagi 50 gram. gr. 05, Mąka pszenna 0000 w detalu gr. — Mąka żytnia 70 % gr. 40, Mąka razowa gr. 34, Mąka sitkowa gr. — Kasza jęczmienna gr. —, Kasza tatarska zł. — gr. —, Kasza jaglana gr. —.

Uwaga: Cennik ważny jest aż do odwołania.
Magistrat.

Ofiary.

Na głodnych na Wileńszczyźnie.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Stanisława Sarjusza-Wilkoszewskiego Związek Pracowników Miejskich 10 zł.

Lista ofiarodawców na rzecz Jubileuszu Straży Pożarnej Ochotniczej Łowickiej.

(ciąg dalszy)

Z Łowicza: Z. Rogiński 50 zł., K. Obrębski 5 zł., Birencwejg 8 zł., J. Niedzielski 5 zł., Kędziński 2 zł., Karpenberg 1 zł., H. Kozłowska 15 zł., F. Beill

50 gr., Kronenberg 10 fantów, K. Rybacki 10 zł., A. Świątkowski 25 zł., Lipiński 5 zł., Woźniak 1 zł., Dr. Terajewicz 10 zł., Witkiewicz 1 zł., Riedel 3 zł., S. Kozłowska 4 zł., nazwisko nieczytelne 3 zł., Z. Trawińska 2 zł., Leszczyński 2 zł., Brzozowski 5 zł., T. Rószkiewicz 7 fantów, W. Grzybowska 2 zł., Oleszkiewicz 2 zł., Danecka 2 zł., B. Słęczkowska 1 zł., Woźniak 2 zł., Wojciechowski 1 zł., n. nieczytelne 1 zł., n. nieczytelne 2 kg. chleba, n. nieczytelne tuzin ołówek, Rajpold 1 zł., Taub 1 zł., Diehlowa 2 zł., n. nieczytelne 1.50 gr., n. nieczytelne 1 zł., n. nieczytelne 1 zł., M. Słoniewicz 1 zł., n. nieczytelne 50 gr., Pagowski 1 zł., Chrościccy 2 zł., W. Ostrowska 2 zł., Szufliński 2 zł., Biezoński 1 zł., Rowińska 1.50 gr. Grubard 1 zł., Kukliński 1 zł., Switkiewicz 2 zł. i fanty, Degenszejn 1.50 gr., Ginsberg 2.50, Joskowiec 1 zł., Kwaczyński fant, n. nieczytelne 1 zł., bezimienni 2 zł., Gieraśiewicz lornetka, Tarczyński 5 obrazy, F. Trawiński 50 zł., Inż. Ukielski 20 zł., Sosnowski 5 zł., Malinowski 5 zł., Redo 5 zł., Czarnecka 5 zł., nazwisko nieczytelne 5 zł., Bluhm-Kwiatkowski 5 zł., Bronikowska 10 zł., Kokczyński 5 zł., Kowalska 5 zł., Chmielińska 5 zł., Oczykowski 7 zł., Ostrowska 5 zł., n. nieczytelne 5 zł., M. Rószkiewicz 5 zł., K. Borowska 10 zł., W. Kuleszowie 10 zł., M. Wardyńska 5 zł., H. Porzycki 5 zł., Szymkowska 5 zł., Kulczycki 5 zł. (d. c. n.)

Komitet.

NADESLANE.

Szanowny Panie Redaktorze.

Uczucie ojcowskie. We wsi Bogorja gm. Bąków stał się wypadek, który skończył się tragicznie. Otóż u gospodarza Jana Makowskiego w dniu 28/VI b. r. koń uderzył dziecko kopytem w szczękę silnie, iż ojciec dziecka udał się do felczera w Zdunach, który opatrywszy ranę orzekł, że zachodzi niebezpieczeństwo utraty życia i że należy telefonować po doktora. Doktor przyjechał do Zdun samochodem i dziecko zabrał do szpitala. Razem z dzieckiem pojechał i ojciec, który przejęty troską o życie dziecka zmarł w drodze do Łowicza. W zmarłym, byłym radnym gminy, straciliśmy człowieka co w życiu swoim był przykładem dla innych. Niech mu ziemia lekką będzie.

P. Górajek.

Szanowny Panie Redaktorze.

Uprzejmie prosimy W-go p. Redaktora o pomieszczenie w swoim poczytnym piśmie następującego incydentu.

W dniu 2 lipca rb. powstał pożar przy ulicy Żabiej, który to w krótkim czasie został zlokalizowany przez kilku strażaków i obecną publiczność. Po pewnym czasie przyjechało pogotowie straży ogn. z panem instruktorem powiatowych straży i żołnierzami 10 p.p.

Pan Instruktor ze szpicrutą w rękę zwrócił się do zebranych obywateli ze słowami: „Odsunąć się do ciężkiej cholery, a zwracając się do żołnierzy rzekł: bić po łbach kolbami”, publiczność, która brała udział w gaszeniu ognia i słuchała z oburzeniem zarządzeń pana „Kozaka ze szpicrutą” a byli i tacy, którzy chcieli zareagować czynnie.

Zapytujemy się zatem odnośnych władz, gdzie się wychowuje takich grzecznych instruktorów w Polsce, którzy nawet do kościoła przychodzą ze szpicrutą.

Widzieliśmy tu moskali, naszych wrogów, lecz i ci zachowywali się lepiej. Postępek pana Instruktor jest niżej krytyki, zatem my niżej podpisani

prosimy odnośnie władze o pouczenie p. Instruktora, jak ma się zachować z publicznością.

T. Toruński, J. Małuszyński, Jan Strożek, naczyciel m. st. Warszawy, J. Wajnszok, T. Pokrant, St. Wasilewski, St. Wizgier, Idel Dawid Brott.

Zwalczanie zgnilca u pszczół.

Zgnilec u pszczół jest chorobą zakaźną, powodowaną przez drobnoustroje — bakterję. Bakterie zgnilca powodują zamieranie i gnicie czerwia, przy czym pszczoły roznoszą zarazek i zakażają całe gniazdo, a więc miód, wosk, oraz ramy uli, a następnie przeroszą zarazki na kwiaty, pszczoły z innych uli się w ten sposób zarażają, — choroba szybko przenosi się do pasiek zupełnie wolnych od zgnilca.

W walce ze zgnilcem u pszczół należy stosować radykalne środki niszczenia roi opianowanych chorobą, zapomocą spalonej siarki, palenie w ogniu części wewnętrznych ula (ramki, zatwoły, poduszki), a nawet i ula, o ile jest starszy i przedstawia małą wartość. Lepszy ul można odkazić za pomocą środków dezynfekcyjnych, wymyć dokładnie ługiem, lub spalić siarkę w naczyniu, przyczem ul należy szczelnie zamknąć. Projekt ustawy weterynaryjnej, który wejdzie w życie na mocy uchwały Sejmowej lub rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przewiduje odszkodowanie za spalone pnie porażone zgnilcem.

Leczenie zgnilca u pszczół daje niejednokrotnie dobre rezultaty, lecz trwa bardzo długo, a porażony rój w czasie leczenia może zakazić dziesiątki roi zupełnie zdrowych i narazić na tem większe straty. Radzilibyśmy zatem pszczoły zabić i spalić, wewnętrzne części ula spalić, a ul dokładnie zdezynfekować.

*Inż. Wł. Pietrzak.
(Gaz. Gosp.)*

Humor i Satyra.

Złodziej zakradający się do cudzego mieszkania, zaskoczony został przez psa głośno ujadającego.

Masz kielbasę i stul pysk, szepnął złodziej gniewnie.

Co, chcesz mnie przekupić? burknął pies.

Bynajmniej—odrzekł opryszek—chcę jeno nagrodzić twoją cnotę.

— To co innego—warknął kundel i zabrał się do kielbasy.

Policjant do złodzieja. Co tu pan robi pod latarnią?

Złodziej:—Czekam na kolegę bo mamy obaj wspólnie jechać taksówką na wywczas w letnie na wieś.

— Jak się nazywacie?

— Nazywam się Krótko.

— Ja się was nie pytam, czy się nazywacie krótko, czy długo, tylko jak się nazywacie?

— Mówię panu prawdę, nazywam się Krótko.

— Cóż do licha ciężkiego, czy mówisz pan prawdę, jak się nazywasz?

— Ja panu powiem do cięższego licha, nazywam się Krótko Marcin i basta.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele
i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—3

Ogłoszenie

Magisrat podaje do wiadomości mieszkańcom miasta, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 28.VII 1926 r. miejsca do kąpieli na rzece Bzurze wyznaczone są następujące:

1) dla kobiet: po obu stronach rzeki Bzury za drugim mostem przy szosie Kutnowskiej, poczynając od terenu przy sadzawkach Małszyckich i do kładki przez rzekę—dojście brzegiem rzeki od 2-go mostu;

2) dla mężczyzn przy drzewkach po obu stronach odcinka rzeki Bzury, między drugim mostem przy szosie Kutnowskiej i ulicą Kozią—dojście brzegiem rzeki od 2-go mostu.

Osoby korzystające z kąpieli rzecznych i słonecznych na wskazanych i otwartych miejscach winny używać odpowiednich kostiumów kąpielowych, za wyjątkiem dzieci do lat 6-ciu.

Kąpieli rzecznych używać można tylko w miejscach powyżej oznaczonych. Zbliżanie się do szosy, mostu i kładki jest bezwzględnie wzbronione.

Przypomina się mieszkańcom miasta, że nie wolno deptać i niszczyć łąk i zasiewów, że rozbierać się do kąpieli można tylko na przestrzeni 3-ch metrów od brzegu rzeki, że winnych przekroczenia powyższych przepisów pociąga się do odpowiedzialności sądowej.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lipca 1929 r. od godz. 10 z rana w Łowiczu przy ul. Sz. Warszawskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Łowickich Zakładów Metalowych sp. akc., składających się z samochodu ciężarowego, oszacowanych do licytacji na sumę 650 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki.*

Łowicz, dnia 15 czerwca 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lipca 1929 r. od godz. 10 z rana w Łowiczu przy ulicy Sz. Warszawskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Łowickich Zakładów Metalowych Sp. Akc. w Łowiczu, składających się z klepel dębowych, oszacowanych na sumę 80 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki.*

Łowicz, dnia 15 czerwca 1929 r.

KINO WOJSKOWE 10P. P.

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Sobota dnia 20 lipca 1929 r. o godz. 7 i 9 w.
Niedziela dnia 21 lipca 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 w.
Poniedziałek dnia 22 lipca 1929 r. o godz. 7.30 w.

Wspaniały dramat policyjny!**BEZIMIENNI BOHATEROWIE**

W rolach głównych: Neil Hamilton, i Dotothy Gulliver. Reżyserował: Emory Johnson.

Nad program komedja.

Następny program „Pat i Patachon—pasażerowie na gape”.

KINEMATOGRAF „EOS”

W sobotę dnia 20 lipca pocz. o godz. 7 i 9
W niedzielę dnia 21 lipca pocz. o godz. 5, 7 i 9.

DZIEWCZYNA ZE SPEŁUNKI

Dramat życiowo-erotyczny wytwórni amerykańskiej
Fox Film-Corporation.

Sensacyjna historia niewinnej dziewczyny, szantażowanej przez bandę eleganckich włamywaczy.

Nad program natura i farsa w 2-ch aktach.**Do sprzedania**

Kosiarka Decringa Snopowiązalka Mossy-Harrisa
w dobrym stanie, zdatna do użytku.
Kurdwanowo, poczta Sochaczew, skrzynka Nr. 13,
przystanek kolei Leonów. 2—2

Ogłoszenie o postępowaniach spadkowych.

Wydział hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Józefie (Józefa-Katarzyna) z Goszczyńskich Skowrońskiej, współwłaścicielce nieruchomości w m. Łowiczu, hipoteczny Nr. 387;

2) Stanisławie (Stanisław-Henryk-Antoni) Wilkoszewskim, współwłaścicielu praw do nieruchomości w m. Łowiczu, oznaczonych hipotecznymi Nr. Nr. 318, 321, 327 i 328 i

3) Aleksandrze Wyrzykowskim, współwłaścicielu nieruchomości w m. Łowiczu, oznaczonych hipotecznymi Nr. Nr. 25 i 349.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 23 stycznia 1930 roku w kancelarii hipotecznej w m. Łowiczu; — osoby interesowane winny w dniu tym zgłosić swoje prawa osobiście, — lub przez pełnomocników, — pod skutkami prekluzji. 2—2

Buchalter-bilansista

przyjmuje prowadzenie buchalterji podług wymagań Urzędu Skarbowego w folwarkach, przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, które nie mają stałych buchalterów.

Adres i referencje w Redakcji „Łowiczanie”.

ROK ZAŁOŻENIA 1888.

KOŁA

wozowe
w obręczach
prasą
nasadzanych

**WOZY**

Kompletne
półtoraczne
saskie
kolejne

POLECA

M. Margulies, Płock**FABRYKA SPRZĘTÓW ROLNICZYCH.**

4—2

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie art.

1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lipca 1929 r. od godz. 10 z rana w Łowiczu przy ulicy Nowy Rynek Nr. 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tytusa Kędzierzawskiego, składających się z umeblowania, oszacowanych do licytacji na sumę 1005 zł. i że na zas. art. 1070 u. p. c. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

Łowicz, dnia 15 czerwca 1929 r.

Do sprzedania.

Kosiarka Deeringa Snopowiązalka Massey-Harrisa w dobrym stanie, zdatna do użytku. Kurdwanowo, poczta Sochaczew skrzynka № 13, przystanek kolei Leonów. 3—2

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 lipca 1929 r. od godz. 10 z rana we wsi Bąków-Dolny gminy Bąków odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Adama Koruny, składających się z inwentarza żywego, oszacowanych do licytacji na sumę 800 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być może w dniu licytacji.

Komornik L. Czarnecki.

Łowicz, dn. 22 czerwca 1929 r.

TANIO.

Dom składający się z 3 pokoi z ogrodem do sprzedania. Bratkowice 24.